

17 października 2019



Pora była zakasać rękawy i wziąć się do ostrej pracy. Tego wymagają od nas mieszkańcy

Rozmowa z Mariuszem Goskiem, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego nadzorującym m.in. transport publiczny, wojewódzką infrastrukturę drogową, kolej w zakresie przewozów regionalnych, a także sport i turystykę.

- Mija rok, od kiedy mieszkańcy zdecydowali o wyborze Rady Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, a następnie ukonstytuowania się pięcioosobowego Zarządu

Województwa na czele z marszałkiem Andrzejem Bętkowskim. Zarząd, w którym pan zasiada solidnie przepracował ten pierwszy rok kadencji, czy można było zrobić więcej, lepiej?

- Przede wszystkim był to czas bardzo pilnych, a jednocześnie wnikliwych i szczegółowych analiz. Był to okres, kiedy musieliśmy zdecydować o podziale kompetencji pomiędzy członkami zarządu. Początkowo objąłem nadzór nad regionalnym sportem, turystyką, kulturą, edukacją, promocją i gabinetem marszałka. Następnie od marca br. uchwałą kompetencyjną powierzony został mi nadzór nad Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego czyli centrum egzaminowania kierowców, drogami wojewódzkimi, transportem publicznym, lotniskiem w Masłowie, współpracą ze spółką „Przewozy Regionalne” bibliotekami - wojewódzką publiczną oraz wojewódzką pedagogiczną. Powyższe obszary mieszczą się w dwóch departamentach, tj. Departamencie Transportu i Komunikacji oraz Departamencie Edukacji, Sportu i Turystyki.

- Odpowiada pan za regionalną infrastrukturę drogową, transport publiczny, kolej w zakresie przewozów regionalnych oraz sport, turystykę i edukację. To spory zakres obowiązków...

- Trzeba tutaj wyraźnie rozdzielić te obszary, bo one znacząco różnią się i sprawne zarządzanie wymagało przepracowania i wdrożenia odpowiednich procedur w tym zakresie. Przede wszystkim wymagam też od siebie i zespołu współpracowników ciągłych analiz, pracy „na dokumentach”. Jeżeli chce się swoją pracę wykonywać solidnie, to nie pozostaje wiele czasu na tzw. aktywność na zewnątrz, chociaż nie wolno zapominać, że spotkania i konsultacje odgrywają ważną rolę.

- Możemy już mówić o jakichś sukcesach?

- Oczywiście. Dla przykładu: jeżeli chodzi o transport publiczny i w tym zakresie dopłaty do tzw. biletów ulgowych, to tylko w roku 2019 zapadły trzy wyroki skazujące dla przewoźników, kolejnych dziesięć aktów oskarżenia trafiło do sądów powszechnych gdzie toczą się postępowania karne, natomiast dodatkowo w biegu pozostają trzy sprawy cywilne. Czyli tylko w obecnym, 2019 roku, mamy szesnaście postępowań w zakresie możliwości wyłudzeń środków w ramach dopłat do biletów ulgowych. Proszę zauważyć jak ogromna była to skala patologii. I my z tym kończymy. To efekt ciężkiej pracy Departamentu

Transportu, ale i wypracowania pewnego schematu, który jest bardzo skuteczny w walce z łamiącymi prawo. W tym zakresie nasz departament odwiedzany jest przez przedstawicieli jego odpowiedników z innych Urzędów Marszałkowskich. Tutaj podziękowania należą się kierownikowi Oddziału Kontroli, który sprawnie i skutecznie czuwa nad zleconymi zadaniami oraz pani dyrektor Departamentu Transportu.

- Mówimy tutaj o zmianie sposobu zarządzania, czy też innej jego koncepcji. Ale co z inwestycjami drogowymi, bo one chyba najbardziej interesują mieszkańców?

- Jeżeli chodzi o inwestycje drogowe, to tych jest ogromna ilość; niedawno ruszyliśmy z budową obwodnicy Włoszczowy, oddana do użytkowania została obwodnica Zbludowic - czyli w istocie obwodnica Buska Zdroju, zakończone zostały także prace przy obwodnicy Staszowa, za kilka miesięcy oddamy do użytkowania obwodnicę Pińczowa. Realizujemy też szereg inwestycji drogowych, także tych wpisanych do tegorocznego budżetu. Wskazać tutaj trzeba na pewno np. drogę wojewódzką nr 728 łączącą powiat kielecki z powiatem koneckim w śladzie przez gminy Łopuszno i Radoszyce, przebudowę drogi w Gowarczowie, budowę chodnika w Kiełczynie w gminie Bogoria, budowę drogi w śladzie na Starachowice. I naprawdę długo jeszcze można by te realizowane przez samorząd województwa inwestycje drogowe wymieniać. Sprawnie też sięgamy po środki zewnętrzne. Dla przykładu, na budowę mostu w Nowym Tychowie pozyskaliśmy 75 mln zł z rządowego programu „Mosty dla Regionów”. Występujemy o kolejne dofinansowania i robimy to skutecznie. Do realizowanego zadania obwodnicy Włoszczowy także 4 mln zł „dołożył” polski rząd. Staramy się być i, mam nadzieję, jesteśmy skuteczni. Tutaj trzeba podziękować marszałkowi województwa Andrzejowi Bętkowskiemu, pani wicemarszałek Renacie Janik oraz członkom zarządu województwa Markowi Bogusławskiemu i Markowi Jończy. Bez merytorycznej, zgodnej i sprawnej współpracy nie byłoby możliwe zrealizowanie tak wielu zadań i rozwiązanie naprawdę bardzo dużej ilości problemów, które pojawiają się przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych.

- Przejdźmy do kolejnego z nadzorowanych przez pana obszarów, czyli sportu: co wskazałby pan jako największy sukces po niespełna roku nadzoru nad regionalnym sportem?

- W pierwszym rzędzie wymieniałbym przeprowadzenie ogromnego przedsięwzięcia, jakim była XXV Ogólnopolska Olimpiada Dzieci i Młodzieży w świętokrzyskim i jej wzorową

organizację. 20 dyscyplin sportowych, 10 miast z regionu, w których odbywały się zmagania, 3 500 zawodników, 790 trenerów, 360 sędziów. Ogromne logistyczne wyzwanie, któremu udało się podołać. Dodam tylko, że samorząd województwa przekazał na ten cel środki w wysokości 800 tys. zł, a pozostawiony w regionie, po zawodach w ramach porozumienia, został sprzęt na kwotę miliona złotych. Otrzymaliśmy 2,5 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz 190 tys. zł z Totalizatora Sportowego. Poza emocjami sportowymi, impreza przyniosła szereg wymiernych dla województwa świętokrzyskiego korzyści; jak choćby promocja regionu, ale także zyski dla hotelarzy czy restauracji. W istocie można wymienić same zalety organizacji tego niezwykłego wydarzenia.

Ale sport wspieramy wieloaspektowo. To konkursy w ramach tzw. małych grantów, czy włączanie się w takie inicjatywy, w których dotychczas samorząd województwa nie uczestniczył - jak choćby tegoroczny festiwal sportów w piłce plażowej. Profesjonalnie przygotowane impreza na kieleckim Rynku, który na ostatnie dwa tygodnie wakacji został pokryty piachem. W zawodach czynny udział wziął m. in. Paweł Zagumny - ambasador inicjatywy.

- Jeżeli chodzi o turystykę często podkreśla pan w swoich wypowiedziach, iż jest ona niezwykle ważna dla zarządu województwa.

- To prawda, jest ona szczególnie ważna. Mamy ogromny potencjał turystyczny w regionie. Nasza powinnością jest go wykorzystywać. Mamy przepiękne zabytki sakralne jak klasztor na Świętym Krzyżu czy klasztor na kieleckiej Karczówce, mamy cysterskie archiopactwa w Jędrzejowie i Wąchocku. Mamy przepiękne zabytkowe kościoły; znajdujący się na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni kościół przeniesiony z Rogowa, czy kościoły w Odrowążu i Niekłaniu. Mamy unikatową florę i faunę, Świętokrzyski Park Narodowy, parki krajobrazowe, obszary Natury 2000. A z drugiej strony świętokrzyskie to także takie atrakcje jak choćby rezerwat Kadzielnia, zamek w Chęcinach czy jaskinia Raj. Dzieci mają swoje Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie, kompleks który ostatnio został wsparty środkami ponad 20 mln zł na budowę centrum multimedialnego. ECB wciąż mocno się rozwija. Mamy Park Miniatur w Krajnie, mamy bogatą bazę hotelową i gastronomiczną. To wszystko ze sobą musi współgrać i korelować. I rolą Samorządu Województwa Świętokrzyskiego jest zbudować takie ramy, w których te dobra będą wzajemnie napędzać się. Jestem przekonany, że takim kluczowym dokumentem, który pokaże nasze dobre pomysły będzie Strategia Rozwoju Turystycznego Województwa Świętokrzyskiego 2030+. Musimy także pamiętać, że w tej strategii turystycznej regionu bardzo ważne dla nas są takie miasta jak Busko Zdrój, Kazimierza Wielka czy Stąporków.

- Czyli mijający rok uznaje pan za korzystny dla regionu?

- Oczywiście, że tak. Wiele zaplanowanych działań już udało się zrealizować, część z nich pozostaje w wykonaniu, a szereg pomysłów – w co głęboko ufam – będzie w szybkim czasie wdrożonych po to żeby nasz region dynamicznie rozwijał się. Świętokrzyskie było w uśpieniu, brakowało politykom pomysłu na wiele ze spraw, a lata mijały. Pora była zakasać rękawy i wziąć się do ostrej pracy. Tego wymagają od nas mieszkańcy, którzy powierzyli nam funkcje Radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Musimy koniecznie pamiętać, że wszystkie te udane inicjatywy są wynikiem zgodnej współpracy z Radnymi Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. I to regionalnym samorządowcom należą się największe podziękowania, na czele z przewodniczącym Sejmiku Województwa Andrzejem Prusiem.